

Kapłaństwo - dar Niebios

Historycy sztuki wyróżnili siedem cudów świata, dotyczą one starożytnych dzieł architektury. To pomniki świetności wcześniejszych cywilizacji. W Kościele rzymskokatolickim również mamy siedem cudów. Są nimi sakramenty święte. W dzisiejszym dniu szczególnie jaśniejemy nam kapłaństwo - dar niebios dla całej ludzkości.

Dzisiaj wspominamy 10 rocznicę odejścia św. Jana Pawła II do domu Ojca. Jakże wspaniale ten dzień Wielkiego Czwartku połączył się z tą rocznicą- drogą dla nas wszystkich. Jan Paweł II, pisząc jedną z ostatnich książek podsumowującą jego życie kapłańskie, zatytułował ją „Dar i tajemnica”. Sam papież nie mógł do końca pojąć bezkresu tego daru powołania, które łączy się z misterium życia, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego określił ten dar jako swego rodzaju tajemnica Boga i obdarowanego.

Cofając się pamięcią do początków własnego powołania, nie od razu zrozumiałem, że Bóg obdarował mnie tym darem. Byłem w swych myślach gdzieś indziej, na pewno nie tam, gdzie czekał na mnie Jezus. Studiowałem wtedy na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na wydziale rzeźby. Program zajęć przeważnie dotyczy czterech godzin rzeźby do południa i czterech godzin rysunku po południu. Podejmowaliśmy prawie zawsze temat studium człowieka. Poznawaliśmy jego anatomię, starałem się, by moje prace były jak najbardziej realistyczne. Chciałem zdobyć warsztat i mieć umiejętności. W końcowych latach studiów przyszła mi myśl, a może z tego środowiska, ktoś by został księdzem? Jeszcze szybciej przyszła druga - na pewno nie dotyczy to mnie, przecież mam inne plany. Zaczynałem też rozumieć, że te najwspanialsze dzieła człowieka, które poznawałem poprzez historię sztuki, ale również dzieła ludzkiego intelektu – nauki są niczym w porównaniu z dziełem Odkupienia. Przecież jak mogą się mierzyć nasze ludzkie wysiłki z zagadnieniem cierpienia, wieczności czy zbawienia. Czym są one wobec największego dzieła samego Jezusa Chrystusa? To Syn Boży ma moc przywrócić doskonałe człowieczeństwo zniekształcone przez grzech i daje nam prawdziwie ludzkie oblicze. O wypełnieniu dzieła odkupienia mogą świadczyć słowa Jezusa, kiedy umierał na krzyżu „Dokonało się” (Łk 19, 30). Do tego ponownego aktu stwórczego - uwolnienia człowieka z jarzma zła, Bóg zaprasza szczególnie kapłanów. Chce w swej wielkości miłosierdzia, aby każdy człowiek miał udział w odkupieniu ludzkości i świata. Nie tylko on składa podpis pod dziełem zbawienia, lecz chce byśmy również swoim zaangażowaniem to zrobili. On jest jedynym Odkupicielem, lecz potrzebuje nas ludzi do przekazania tej łaski odtworzenia doskonałości Bożej w człowieku. Bóg wybiera więc kapłanów jako swoje narzędzie, by przez nich dokonać niesamowitych rzeczy.

Dar kapłaństwa jest darem miłosierdzia dla samego powołanego. Ponieważ ksiądz jest również grzesznikiem, walczy o wytrwanie w łasce uświęcającej i boryka się z wieloma trudnościami, lecz Bóg go nie zostawia samego i zaskakuje swoją dobrocią. Ksiądz nie jest często doskonałym narzędziem w rękach Boga, lecz w tym jest wielkość Miłosierdzia Bożego, że przez człowieka tak słabego - Bóg czyni tak wiele. To Jezus sprawia, że posługa kapłana jest skuteczna. Kapłaństwo jest darem miłosierdzia, przez który Bóg wywyższa daną osobę w wymiarze duchowym, ludzkim i społecznym - czyniąc go Jego przedstawicielem wśród ludzi. Kapłaństwo jest również darem miłosierdzia dla innych, bo przez niego Bóg udziela nieskończoności łask swego miłosierdzia. Kapłani w szczególny sposób świadczą miłosierdzie przez posługę jednania i uczą przebaczenia innym. W ten sposób jedną ludzi z Bogiem i ze sobą, w rodzinach przywracając utraconą jedność.

Kapłaństwo jest darem przedziwnym i nadprzyrodzonym, ponieważ im bardziej się nim dzieli z innymi, tym jest większy w tym, który go otrzymał. Nie można go wyczerpać, bo jest jak źródło wody żywej. Nie można go jednak zachować tylko dla siebie, bo wtedy się go traci. Pomnożenie tego daru następuje przez krzyż, bo istotą kapłaństwa jest składanie Najświętszej Ofiary – Msza św. ale również współofiarowanie z Chrystusem. Nie ma więc kapłaństwa bez Eucharystii (ofiara) i nie ma Eucharystii bez kapłaństwa, dlatego też św. Jan Maria Vianney twierdził, że kapłaństwo jest najwspanialszym darem Serca Jezusa dla wiernych. Mówił, że przez kapłanów to Serce przychodzi do wiernych, tak jak to się dokonuje podczas Komunii świętej.

Dar kapłaństwa zawiera w sobie inne dary i bez udziału księdza nikt ich dać nie będzie w stanie. Można powiedzieć, że Bóg Ojciec kapłanom, tak jak Jezusowi, wszystko dał w ręce do dyspozycji (por. J 13, 3), ponieważ przez dłonie księdza następuje zanurzenie w miłości Boga w sakramencie chrztu, udzielenie w imię Trójcy Świętej przebaczenia grzechów, uzdrawianie i wyrzucanie złych duchów, konsekracja chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Chociażby kilka milionów ludzi wypowiadało słowa konsekracji, nic się nie dokona. Cud przemiany może sprawić tylko sam Bóg przez swego kapłana - taka jest Jego wola. To tylko kapłan poświęca Bogu ludzkie życie i odprowadza do wieczności.

Dar kapłaństwa jest darem najwyższym w świecie. Nie posiadają go nawet archaniołowie ani Matka Boża. Jest to dar przekazywany z pokolenia na pokolenie. Nad każdym z nas są wyciągnięte ręce Jezusa. To się dokonało najpierw w Wieczerniku, kiedy Jezus Zmartwychwstały apostołom przekazał władzę uświęcania ludzi. Później apostołowie przekazali dar tego sakramentu swoim następcom, aż do dzisiaj. Bez kapłaństwa nie istniałby Kościół święty, nie byłoby wspólnoty wiernych, gdyż zabrakłoby posługi sakramentalnej. Kapłan nieustannie przekazuje ludziom bezcenny dar - jest nim sam Jezus Chrystus. To właśnie przez posługę księdza uobecnia się nie tylko zbawcze działanie Boga samego, ale staje się On obecny pośród nas.

Dar kapłaństwa jest darem duchowego ojcostwa. Jest ono dzisiaj bardzo potrzebne, ponieważ wcześniejsza ideologia marksizmu i obecna liberalizmu niszczą nieocenioną rolę ojcostwa. Kapłan swoją posługą uzupełnia brak troski nad przekazaniem chrześcijańskich wartości młodemu pokoleniu. Poza tym często towarzyszy w samotności młodzieży - spowodowanej złymi relacjami w rodzinie lub brakiem czasu rodziców zajętych pracą. Święty Jan Paweł II pisał, że kapłan jest samotny, aby nikt nie był samotny. Celibat, który podejmuje ksiądz jest przestrzenią jego duchowego twórczego działania w duszach ludzkich. Jego samotność jest miejscem dla każdego, kto potrzebuje pomocy. Funkcję ojcostwa kapłan realizuje przez to, że jest przewodnikiem, pokazuje drogę do Boga Ojca. Uczy także zasad walki duchowej, rozwoju życia duchowego i pomaga rozeznaczyć życiowe powołania. Kapłan nadaje młodym ludziom pewności, wprowadza w odpowiedzialność za siebie i za innych. Gdyby nie ojcostwo duchowe kapłanów i ich posługa sakramentalna wiele rodzin zatraciłoby się w złą i nie doświadczyło mocy wskrzeszenia wiary, nadziei, miłości.

Zadania kapłańskie określają przyrzeczenia z Wielkiego Czwartku, które każdego roku są ponawiane. Kapłan ma przede wszystkim z pobożnością i wiarą według tradycji Kościoła sprawować liturgię, głosić Słowo Boże i nauczać katolickich prawd wiary, naśladować przykład Dobrego Pasterza przez nieszukanie własnej korzyści, jednoczyć się coraz ściślej z Chrystusem, by ofiarowywać się za zbawienie ludzi. To są cztery filary posługi kapłańskiej, które łączy osobista miłość do Jezusa Chrystusa - Najwyższego Arcykapłana. Tu nie można nic zmienić, lecz tylko wypełnić.

Dziś szczególnie widzimy, jak chce się kapłanom zamknąć usta, by nie mówili o sprawach moralności. To jest ich obowiązek i przyrzeczenie. Niestety obecnie w Polsce wytacza się procesy

biskupom, którzy przekazują naukę Kościoła. Niedługo pewnie dojdzie do umieszczania wierzących w więzieniach, bo myślą i mówią nie tak, jak powinni. Zwalnianie z pracy ludzi ze względu na przekonania religijne - to obecnie norma. Co się zmieniło od czasów św. Jana Pawła II w tym dziesięcioleciu, że tak się dzieje? Pozwoliliśmy społecznym manipulatorom narzucić destrukcyjną i niszczącą ideologię. Ta mniejszość owładnięta duchem wprowadzania chaosu w imię tolerancji dąży do zaakceptowania przez państwo grzechu. Tego nigdy zaakceptować się nie da i należy to odrzucić. Nie wystarczy nam tylko wspominać św. Jana Pawła II, oglądać o nim filmy, ale mamy również bronić jego dziedzictwa. Należy tworzyć cywilizację miłości opartą na fundamencie prawdy nadprzyrodzonej, którą dał nam Chrystus. Chrześcijaństwo w Polsce topnieje i jeszcze bardziej będzie to następować przez atak na kapłanów. W ten sposób chce się odłączyć ludzi od Kościoła. Wprowadza się podział: my i wy, kler, a przecież jako osoby wierzące jesteśmy jedną rodziną, której głową jest Kapłan,

Kapłaństwo wszyscy powinniśmy chronić, gdyż dzisiaj jest atak na księży, chce się ich skompromitować, oskarża się tych, co dokonują wspaniałych dzieł. Z najwyższą gorliwością szuka się skandali i ich grzechów. Poddaje się ich laicyzacji. Przykładem jest ukazywanie św. Jana Pawła II w krawacie lub jak się goli. Uzasadnia się, to tym, że pokazuje się w ten sposób jego ludzką stronę. Już jesteśmy tym zmęczeni i warto pokazać nadprzyrodzony i niezastąpiony charakter kapłaństwa - jako pośrednictwa między Bogiem a ludźmi.

Nie ztraćmy kapłaństwa - daru Niebios tak cennego, bez którego nikt nie dojdzie do Boga Ojca - do celu swego istnienia.

Ks. Michał Dłutowski